

## Po krwawym okresie przedwyborczym Niemcy w oczekiwaniu na rezultat głosowania

BERLIN, 24.4. Dzisiejsze wybory do sejmiku pruskiego miały stosunkowo spokojnie, jeśli się je porówna z okresem przed wyborczym, który obfitował w niezwykle krwawe wypadki, udział wyborców dochodził do 85 proc.

Jeszcze wczorajsza noc, poprzedzająca wybory,

pełna była awantur, tak w samym Berlinie, jak i w innych miastach pruskich.

W tej chwili nie są jeszcze wiadome wyniki głosowania, wszelkie jednak przewidywania przemawiają za tem, że Hitler zdobędzie największą ilość głosów

i skutkiem tego grupa jego w sejmie pruskim stanie się najmniejsza.

Inna rzecz z faktycznym objęciem rządów przez Hitlera, który musiałby dla swej partii zdobyć hotel sześć rzędu.

Do wyboru premiera, którego dokonuje sejm bezpośrednio, potrzebna jest absolutna ilość głosów, bez której Hitler nie dojdzie do rządów.

Jeśli żaden z obozów większości tej nie zdobędzie — wówczas pozostałby u władzy dotychczasowy gabinet, formalnie znajdując się nadal w stanie dy misji.

Jeśli Hitler dojdzie do władzy, wówczas

spadek marki jest nieunikniony, gdyż cała międzynarodowa finansjera, znajdującą się w rękach niemieckich ruszy na finanse niemieckie.

Miara, jak bardzo rozpełtała się walka przedwyborcza, jest formalna

bitwa powietrzna,

którą samoloty agitacyjne Hitlerowców stoczyły z samolotami socjalistów. Jedne i drugie zasypywały ziemię gradem ulotek wyborczych i usiłowały strącić się wzajemnie. Słychać było nawet odgłosy strzałów z karabinów maszynowych. Ostatecznie Hitlerowcy musieli kapitulować i opuścić „plac” walki.

Rozwzruszenie agitatorów doprowadziło do tego, że pewien Hitlerowiec w Berlinie, w chwili, gdy malował na bruku odezwę wyborczą, został zastrzelony przez komunistów.

W miejscowości Herford, w Westfalii, doszło do krwawych starć, w których brał udział Hitlerowcy, zwolennicy republikańskiego Reichsbanneru i komunistów. Po zasypaniu sobie o-

czy nawzajem pieprzem walczący zaatakowali się

pretami żelaznymi, laskami i t. d. Walka trwała do świtu. 10 osób ciężiej rannych odwieziono do szpitala.

Dzisiaj rano socjaliści urządzili

burzliwą manifestację na dworcu w Poczdamie swemu przywódcy Welsowi, który wracał z podróży agitacyjnej w Nadrenji. Wels, który został pobity przez Hitlerowców w Kolonii, obrzucono kwiatami.

Wypadek ten wyzyskali Hitlerowcy natychmiast do agitacji wyborczej. Rozrzucono ulotki odpowiedniej treści, na wszystkich biurach wyborczych partii narodowo - socjalistycznej spuszczono chorągwie do połowy masztu.

Poza tem w Berlinie zatrzymano w ciągu dnia dzisiejszego 130 osób za rozmaite przekroczenia przepisów policyjnych. Prawie wszystkich do spisania protokołów zwolniono.

★  
Ostatecznych wyników wyborów nie należy spodziewać się przed godziną 3 nad ranem.

## 2-minutowy wstrząs ziemi w Ameryce Południowej

LONDYN, 24.4. — Z Buenos Aires donoszą, iż w okolicy Mendoza, szczególnie ciężko dotkniętym podczas ostatnich wybuchów wulkanicznych, nastąpiło w sobo-

tę nowe trzęsienie ziemi, które trwało 2 minuty.

Łudność uciekła w popłochu z domów. Ołbrzymie języki ogniste na widnokręgu zwiastują nowe katalizmy wulkaniczne.

## Wojska mandżurskie pobite przez nieregularne oddziały chińskie Sowiety gromadzą na granicy wielkie grupy wojsk

CZAN CZUN, 24.4. — Wojska mandżurskie poniosły

ciężką klęskę pod Tao Lai Czao, na linii kolejowej Charbin — Czau Czun.

Linia kolejowa jest zdemolowana przez zwycięskie oddziały nieregularne chińskie, które zerwały szyny kolejowe

na wielkiej przestrzeni.

Równocześnie z bitwą pod Tao Lai Czao, komendant wojsk japońskich Murai

rozbił ponownie oddziały nieregularne chińskie pod Imiengo.

LONDYN, 24.4. — Z Tokio donoszą, że minister wojny gen.

Araki oświadczył w przemówieniu, wygłoszonym w Osaka, że Japonia nie odstąpi od swej orientacji politycznej nawet pod wpływem Ligi Narodów.

Federacji Sowieckiej lub kogokolwiek innego. Sytuacja w Mandżurji północnej jest w wysokim stopniu groźna.

Sowiety gromadzą na granicy wielkie siły i wzmacniają swoje siły lotnicze na Dalekim Wschodzie.

Japonia będzie

w najostrożniejszy sposób przeciwstawiała się zastosowaniu układu 9 mocarstw w Mandżurji. Zadaniem przypadającym Japonii, jest zrobienie z Mandżurji

raju na ziemi,

w którym byłoby miejsce dla wszystkich. Nadszedł czas, żeby Japonia zdecydowała się współpracować ze szczerem sercem z nowym rządem mandżurskim celem utworzenia wielkiej cywilizacji

na Dalekim Wschodzie.  
CHARBIN, 24.4. — Rząd Mandżurji nakazał rewizję w domach obywateli sowieckich i aresztowanie wszystkich posiadających o choć wywołania przez wrota komunistycznego.

Dokonano szeregu rewizyj w czasie których znaleziono obfity materiał obciążający. Wielu obywateli sowieckich i ludzi podejrzanych o sprzyjanie komunistom, aresztowano.

## Car-głód na Kaukazie Niema co jeść i niema za co kupić

RYGA, 24.4. W stolicy sowieckiej republiki kaukaskiej w Tyflisie wybuchły rozruchy głodowe z powodu katastrofalnego braku żywności.

Specjalna komisja rządowa stwierdziła, że w kooperatywach niema artykułów pierwszej potrzeby w odpowiedniej do liczby

członków ilości, skutkiem czego robotnicy dostają zmniejszone racje żywnościowe.

Także finanse Gruzji sowieckiej są w stanie opłakany. Fabryki nie wypłacają już od 3 tygodni robotników swym robotnikom.

W całej Gruzji zarządzone ostre pogotowie garnizonów.

## Bunt hinduskich więźniów politycznych w pędzącym pociągu

LONDYN, 24.4. — Z Bombaju donoszą o rewolcie więźniów hinduskich podczas transportu koleją z Delhi do Lahore. 25ciu więźniów obezwładniono eskortę, rozbrajając ją.

Wywiązała się ostra strzelanina pomiędzy zbuntowanymi a policją. Dwóch policjantów zostało zabitych, kilku odniosło rany. Pasażerowie pociągu, którzy usiłowali

przysięść z pomocą policjantom, zostali również ostrzeliwani. Jeden z nich został ciężko ranny.

Zbuntowani więźniowie zdołali poprzez dachy wagonów dojść do parowozu i zmusili maszynistę do zatrzymania pociągu, poczem uciekli z bronią obezwładnionej eskorty.

## Prawa ręka Hitlera oskarżony o zdradę stanu

BERLIN, 24.4. „Abend” donosi, że adwokat trybunału. Róższy wystąpił z wnioskiem postawienia przywódcy narodowych socjalistów Goebbelsa w stan oskarżenia o zdradę stanu.

BERLIN, 24.4. — Znanymi działaczami narodowo - socjalistycznymi i redaktorem berlińskiego organu hitlerowców „Aagriff” dr. Goebbelsa za chorował obłąkanie skutkiem zatrucia. Stan chorego jest bardzo gro-



SŁONECZNE POŁUDNIE

Upalne i złote od słońca wiosenne południe. Na błękitnym niebie płyną powoli jak słodkie, sennie wizje, małe, pierzaste obłoki. W powietrzu drżą tysiące woni, które razem tworzą je dyny zapach — zapach wiosny.

— Patrz uważnie na droge — rozkazuje ślepiec w zakurzonem i łatanym płaszczu — patrz uważnie! Czy widzisz kogo? — Piegowaty wyrostek wychyla nad brzeg rowu kudłatą głowę.

po tych słowach wdiera się da leki turkot wozu. — Dobrze widziałeś! To wóz przejeżdża... Wiecej willa jest na wprost. Wystarczy tylko kilkanaście kroków i znajdzie się na miejscu...

— Mówiłem już, że wszyscy wyszli. Służąca poszła z ogrodnikiem do miasta a on wyjeżdża zawsze rano i wraca późnym wieczorem. — Slepiec jest bardzo błądy i dyszy ciężko.

— Droga jest pusta. Ale widać zdaleka jakiś tuman kurzu... Słupy opiera ciężko rękę na jego ramieniu. — Poczekałm zatem jeszcze... Czekalem pięć lat. może teraz czekać pięć minut... W milczeniu, które następuje

— Dostaniesz jeszcze 50. Teraz już się wszystko skończy, gdy ja znalazłem... — Czy pan jest taki pewny, że to ona? Można się omylić... — Nie, nie! To napewno ona!... Ja to wiem... Mówiłeś, że jest wysoka, złotowłosa!... To ona!... Idziemy!!!

gest jego, chłopiec naciska dzwonek. Słychać zbliżające się kroki. Zgrzyt klucza. Drzwi otwierają się. Staje na progu wysoka złotowłosa dziewczyna o cudnej twarzy i oczach niewinnego dziecka.

— Cicho!.. Nie krzycz, bo zabiję!.. Jego jastrzebia twarz wygląda tak groźnie, że dziewczyna przestaje wzywać pomocy. Ujeżdża w stalowe kleszcze jego ręk, zostaje wepchnięta poza próg.

— To ja jestem! Poznajesz mnie?... — Nie znam pana! Kto pan jest?... Czego pan chce?... Pieniędzy?... W głosie jej brzmi trwoga. Ślepiec śmieje się twardo. — Nie kłam! Poznałaś mnie! Nie zmieniłem się wiele... Jestem tylko — ślepy!.. Wiecej liczyłaś,

że nie wróce?... Pięć lat minęło, a tyś jeszcze ciągle tak szatańsko piękna?... Już to przyjaścił miś od czasu, gdy sobie kulę w dwadzieścia siedem... Czy je-  
— leś wpakowała? Odetchnęłaś

HUMOR

Lekarz: To lekarstwo jest bardzo gorzkie, musi pan je popić wodą, aby pozbyć się przykrego smaku. Pacjent: A w jaki sposób mam się pozbyć przykrego smaku wody, panie doktorze? — Moim celem jest budzenie ludzkości. — Pan jest pewno wielkim radykałem? — O nie, tylko fabrykantem budzików. Nowy lokator: Gdy się wyprowadzałem z mego poprzedniego mieszkania, gospodyni płakała. Gospodyni: Ja nie będę płakała. U mnie pan musi wszystko naprzód płacić. — Czy sowiecka republika ma na zachodzie jakiego adwokata do spraw najważniejszych? — Adwokata prawdziwego nie ma. Ale ma pokątnego doradcę. — A któż nim jest? — Berlin.

Sędzia: Jakże zaczęła się ta bójką? Świadek: Proszę pana sędziogo. Ja nazwałem oskarżonego kolonelem do spraw osobistych. To on prędko zajrzał do słownika wyrazów bnych a potem słownik ten rzucił mi na głowę. — Co to jest zdradca? — pyta ojca syn pułkownika. — To jest taki podlec, który występuje z BB i wstępuje do innej partii. — A jak się nazywa człowiek, który występuje z innej partii i zapisuje się do BB? — To jest... nawrócony. A: Życie jest pełne sprzeczności i nieporozumień. B: Chwała Bogu. A: Dlaczego pan to mówi? B: Bo jestem adwokatem. — Już trzy lata — woła w ferworze mówca socjalistyczny. — Nie mam koszuli na grzbiecie... Głos z tłumu: A do czego pan przyczepił kołnierzyk?

— wiem o tem, poznaje twe ramiona, twe ciało... Poznaje twój głos... Nieco zmieniony, ale to robi strach... Dziewczyna drży, jak liść na wietrze. Patrzac gdzieś ponad jego straszne żrenice. Odpowiada. Gorączkowe słowa stają się coraz głośniejsze, aż wreszcie przechodzą w jakiś półkrzyk. — To nieprawda! Po pięciu latach pan już mógł zapomnieć głos i kształt... Pan się myli... Pan chce, pan chce mnie zabić a tymczasem tamta, która pana unieszczyła, żyje gdzieś szczęśliwa ze swym przyjacielem... Slepiec dyszy ciężko. Jego drżąca dłoń błądzi po twarzy i włosach dziewczyny. Przechyla jej głowę i zagląda wprost w oczy swemi niewidomymi żrenicami. — Ty jesteś! Ty! Ja wiem!.. Nie oszukasz mnie... Chodź tu! — krzyczy nagle do chłopca. — Spójrz na nią!.. Czy ma niebieskie oczy? — Niebieskie — potwierdza obojętnym głosem wyrostek, który cały czas oparty o ścianę przygląda się z zainteresowaniem temu, co się dzieje przed nim. W tej chwili jednak wzrok jego spotyka się z oczyma dziewczyny. Czyta w nich taką trwogę i rozpacz, że po chwili namysłu dodaje: — Niebieskie albo zielone... — To ona! Chodź tu, bliżej! Uniec jej rękaw... Lewy... Prędeż, spisz się! Drzyj, jeśli nie możesz podnieść, głupcze! Spójrz tu, gdzie trzymam me palce! Widzisz, tu jest takie czerwone, kwadratowe znamię... Czerwone, jak as kier... Mów widzisz?... — Patrz, patrz... Oczy wyrostka jeszcze raz spotykają się ze wzrokiem dziewczyny, w którym w-

— pewno wtedy? Nie trzeba już było zdradzać tchórzliwie, nie trzeba było na każdym kroku oszukiwać szaleńca, który wszytką krew z serca wyczołby dla ciebie... Ale los chciał inaczej... Sześć miesięcy szpitala, agonja, a potem — ślepotą... Wykorzystałaś ten czas, by schronić się aż tutaj... Nie pomogło... Szukałem cie miesiące i lata, ślepy i bezsilny, szukałem i — znalazłem!.. W chrapliwym głosie ślepcy drży nuta tryumfu. Dziewczyna uwieziona w bezlitosnych ramionach słabnie nagle i poczyną się chylić ku ziemi. — Co się dzieje? Mocniejsze nerwy miałaś wówczas, gdy między jedną zdrada a drugą przysięgałaś, że kochasz mnie nad życie... Przypominasz sobie? Pamiętasz?... Drzy cały z podniecenia i z ust jego wydobywają się urywane i belkotliwe słowa. — Spójrz na mnie... Jestem nędzny, odrażający... ślepiec!.. Czy ty rozumiesz, co to znaczy być ślepy?... Ach, a więc mam cie nareszcie... Znalazłem cie... Nie łatwe to było, o nief!.. Ale los tak chciał... a może, może kochałem cie jeszcze... Pytałem wszędzie... Twoja dawna służąca widziała cie tutaj... Ten mały mnie prowadził... I jestem... Teraz nie należysz już do nikogo... Moja jesteś...

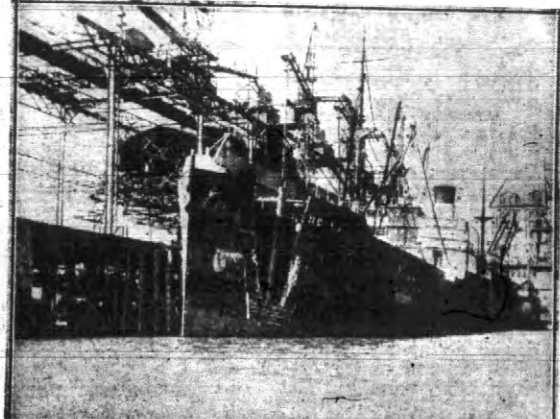
— dnieje bezgraniczna trwoga. Szybko wyciąga palce i czyni gest liczenia pieniędzy. — Niema tu nic — mówi wreszcie cicho — niema żadnego czerwonego znaku. — Klamiesz! — krzyczy ślepiec. — Nie kłamie... Niema tu żadnego znaku. Gdyby był, tobym powiedział. Mnie jest wszystko jedno... Jak mówię, że niema, to niema... Głuche milczenie. Dziewczyna jest czerwona, potem blednie jak papier. Slepiec drży w niesłychanem podnieceniu. — Uwaga — krzyczy nagle wyrostek — ktoś idzie... Slepiec puszcza dziewczynę. Ręce jego opadają bezwładnie. Na twarzy zjawia się grymas cierpienia i zawodu. Wolno odwraca się i idzie ku drzwiom. Otwiera je szeroko. Chwilę stoi tak zgięty ku ziemi, jak pod ciężarem zbyt wielkim na siły człowieka. Gdzieś nieopodal zadzwonił wysoki trel skowronka — jak na srebrną w zakletym pałacu posadzkę, złotą, spiralną rzucona sprężyna. Wreszcie poczyną iść. Mija ścieżkę wśród żywoptoi i wychodzi na szeroką, złotą od słońca i piasku droge. Wysoko, na błękitnym niebie płyną powoli jak słodkie, sennie wizje, białe, pierzaste obłoki...

Dziewczyna nagle poczyną mówić. — To pomyłka! Pan się myli! Przysięgam, że pan się myli! Nigdy pana nie widziałam... Nazywam się Alicja Welska, mam dwadzieścia cztery lata, przed dwoma laty wyszłam za mąż... To straszna pomyłka, przysięgam panu!.. — Nie, to ty jesteś — ręka ślepcy przesuwają się po jej ramieniu i zatrzymuje się na szyi

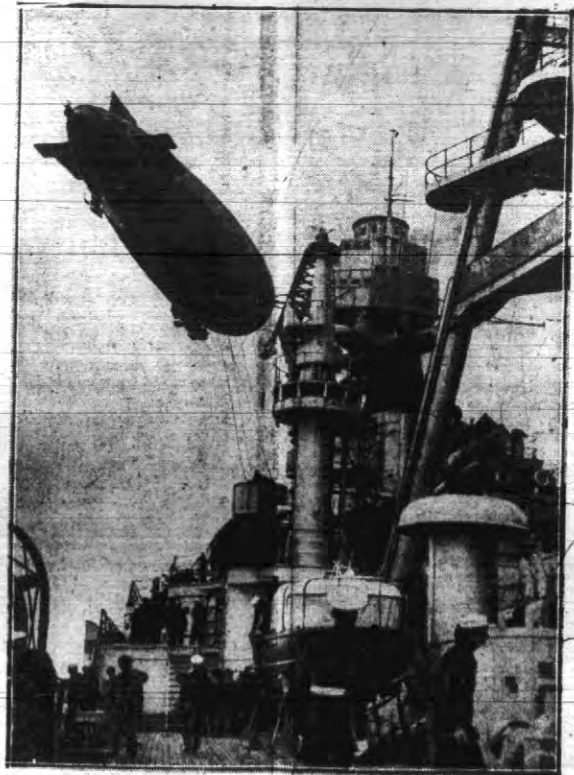
— Niebieskie albo zielone... — To ona! Chodź tu, bliżej! Uniec jej rękaw... Lewy... Prędeż, spisz się! Drzyj, jeśli nie możesz podnieść, głupcze! Spójrz tu, gdzie trzymam me palce! Widzisz, tu jest takie czerwone, kwadratowe znamię... Czerwone, jak as kier... Mów widzisz?... — Patrz, patrz... Oczy wyrostka jeszcze raz spotykają się ze wzrokiem dziewczyny, w którym w-



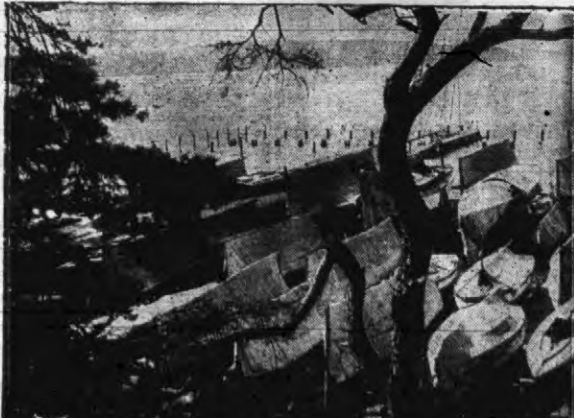
Prześliczny widok z Hali Gąsienicowej w Tatrach.



Dziób transportowca amerykańskiego „Hella” rozpruty w zderzeniu z torpedowcem „L. 14”



Sterowiec pocztowy marynarki lotniczej U. S. A. „laduje” na wieży pancernika, przywożąc załozde pocztę — listy i przesyłki.



Wiosna nadciąga: nad jeziorami czekają żaglówka i łódzie.



Niebezpieczny skok przez jeźdźca przez stół.



# Rozwija się praca strzelecka w okręgu grodzieńskim

Najważniejszą pracą i jej dobrymi wynikami w dziedzinie przysposobienia wojskowego i wychowania obywatelskiego młodzieży pozaszkolnej poszczycić się może Związek Strzelecki.

O działalności innych organizacji na naszym terenie jakoś nie słychać. Sprawozdania, złożone przez komendantów strzeleckich podczas ostatniej odprawy, wykazały wielki i intensywny wzrost prac Związku Strzeleckiego na terenie okręgu grodzieńskiego. Rekordowym powiatem okręgu pod względem liczebności jest powiat augustow-

ski, liczący 110 oddziałów strzeleckich.

Na terenie okręgu rozwija się bardzo pomysłnie również strzelectwo, czego dowodem jest wielka ilość uzyskanych w okrę-

gu odznak strzeleckich, planowo zostało ujęte zagadnienie wychowania obywatelskiego i szkolenia kadry instruktorów świetlicowych, a nadto szeroko rozbudowuje się praca sportowa.

## Płacić trzeba chociażby podatek był za duży

Urząd Skarbowy na m. Grodno powiadamia, że w dniu 15 kwietnia r. zostały rozesłane nakazy płatnicze na podatek obrotowy oraz wyłożona imienna lista płatników tego podatku, która jest do przejrzania w godzinach urzędowych w Urzędzie Skarbowym na m. Grodno i Magistra-

cie. Podatek należy płacić do 15 maja r. b.

Od ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatku mogą być wnoszone odwołania w przepisowych terminach.

Nie wstrzymuje to jednak obowiązku uiszczenia podatku w terminie do 15 maja r. b.

## Walny zjazd Straży Pożarnych

Okr. Grodzieński

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 11 w sali Sejmiku Powiatowego Walny Zjazd delegatów Straży Pożarnych.

Na porządku dziennym wybór członków Zarządu Okr. i aktualne sprawy strażackie.

i Zienko w bramce.

W spotkaniu rewanżem zwycięstwo odniosła Makabi w stosunku 5:3.

W meczu tym Cresovia pozwoliła sobie na ryzykowny eksperyment i wystawiła rezerwową wespół, w skład którego weszło 8 graczy z drugiej drużyny. Młodzi gracze nie zawiedli pokładanej w nich nadziei i tylko brak rutyny meczowej sprawił, że zeszli z boiska pokonani.

## Kolonje uzdrowskowe dla dzieci

uruchamia Rodzina Wojskowa

W roku bieżącym Zarząd R. W. uruchamia kolonje letnie uzdrowskowe dla dzieci w Rabce i Ciechocinku.

Sezon II dla dzieci w wieku szkolnym od lat 7 dla dziewczynki do lat 14 i dla chłopców do lat 12, trwać będzie 6 tygodni t. j. od dnia 1 lipca do 12 sierpnia.

Opłata w II sezonie wynosić będzie w Rabce 200 zł, w Ciechocinku 130 zł. Podania wraz ze świadectwami lekarskimi, nad-

syłać należy najpóźniej do dn. 1. Maja. Blizszych szczególow udziela sekretarjat R. W. Zamkowa 3.

ANONSI! ANONSI!

Dyrekcja kina dźwiękowego

„POLONJA“

Pocztowa 4.

zapowiada wkrótce premjere dawno oczekiwanego superszlag.

— p. t. —

# „MAROKKO“

z Marieną Dietrich, Gary Cooper'em i Adolfem Menjou w rolach głównych.

GRAWER  
H.SOŁOWIEJCZYK  
GRODNO, ul. HOOZERA 1

DZIŚ w KINACH P.T.K.  
Tę. 214 CENY ZNIŻONE.

sean. o g. n. x i 10"

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA“  
Pocztowa 4

## „RANGO“

Film, który treścią i napięciem przewyższa „Trader Horn“ o Cale niebo.

Zdjęcia wykonane w semem sercu dżungli na Sumatrze

W rolach głównych:  
Claude King i Douglas Scott.

wstęp od 70 groszy.

Dźwiękowiec  
Kino „POLLO“  
Dominik. 26

Jeanette Mac Donald i Dennis King w wielkim filmie dźwiękowym 100% p. t.

## KRÓL ŻEBRAKÓW

wstęp od 60 gr.

Kino „PALACE“  
Orzeszk. 13

IWAN MOZŻUCHIN  
w dramacie p. t.

## „OKOWY MAŁŻEŃSTWA“

Wstęp od 50 gr.

## Walne zebrania

W dniu 26 kwietnia b. r. o godz. 6-ej wiecz. w sali Seminarjum Żeńskiego odbędzie się Walne Zebranie Organizacji Przystosowania Kobiet do Obrotu Kraj.

W dniu 28 kwietnia b. r. o godz. 7-ej wiecz. w drugim terminie o 7 i pół wiecz. w lokalu Macierzy Szkolnej odbędzie się Walne Zebranie Towarzystwa im. Elizy Orzeszkowej.

## Posiedzenie Rady Miejskiej

Na dziś, na godzinę 20-tą zostało wyznaczone posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny obejmuje: Dalszy ciąg sprawozdania w sprawie ustalenia własności miasta (co do różnych kategorii ziem miejskich (wieczysto czynszowych, bezterminowo i terminowo dzierżawnych).

Wypuk ziem miejskiej wieczysto czynszowej przez małżonków Sylwestra i Helenę Kruszów, położonej przy Alei 3-go Maja pod № 2, oraz przez Marję Walukową przy ul. Ceglanej № 24.

Wprowadzenie zmian do opłat, pobieranych za sprawdzenie mięsa na stacji kontroli.

Opodatkowanie uboju bydła i trzody chlewnej w Rzeźni Miejskiej oraz tusz przywozowych na rzecz Powiatowego Komitetu do spraw bezrobocia w Grodnie.

Ustąpienie z I-go wpisu na hipotece nieruchomości Władysława de Viriona, położonej przy ulicy Bogustawskiego róg placu Teatralnego, z przeniesieniem wpisu na 2-gie miejsce.

Odpowiedzi na interpelacje. Interpelacje.

## Herbatka towarzyska

Rodziny Wojskowej

Dnia 26 kwietnia w lokalu R. W. Zamkowa 3 o godz. 17 odbędzie się herbatka towarzyska na które zarząd R. W. prosi członkinie o jak najliczniejsze przybycie.

## Piłka nożna

Pierwsze tegoroczne zawody piłkarskie na rozpoczęcie sezonu, rozegrały ze sobą K.S. Cresovia z Z.K.S. Makabi.

Pierwsze spotkanie odmłodzona drużyna Cresovi rozstrzygnęła na swoją korzyść w stosunku 4:1. Z drużyny Cresovi wyróżniła się ofiarnie grająca linja pomocy z Sidorowiczem na czele

Kino dźwiękowe  
„ŚWIATOWID“  
Brygidzka 2

Początek seansów o g. 6-8-10  
Vlasta Burlan znany z filmu On i Jego siostra w najnowszej komedii dźwiękowej 100 proc. p. t.

## Pod kuratelą

Wersja czeska.

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem 3 zł., w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1 szpalt. w tekście. 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142.625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski.

Druk. „Polska Druk. Kresowa“ Grodno, Dominikańska 21.